N^er 144. ROK 1835. SOBOTA 27 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Władysława Króla.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Władysław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"1‴. 704	† 12°.2	4‴, 73	Pn. Zachodni śred	Pochmurno	Deszcz
12	2 , 156	† 12 , 8	4, 20	Zachodni średni	,, ,,	
26 3	2 , 199	† 12 , 0	4, 06	,, ,,	,, ,,	
9	2 , 972	† 10 , 4	4. 21	,, ,,	,, ,,	Deszcz

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

KOMMISSYA EMERYTALNA

Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W Wykonaniu art: 26 ustawy sejmowéj z d. 18 Września 1833 r. podaje do publicznéj wiadomości iż w kassie jéj znajduje się do wypożyczenia summa zlp: 54,000 w monecie grubéj srebrnéj a to na pewną hypotekę w kraju tutejszym i pod warunkami zwyczajnemi przy elokowaniu summ instytutowych z których główniejsze są: *a*) Opłacanie procentu 5 od 100 w ratach półrocznych: *b*) Złożenie wypożyczonéj summy, za wypowiedzeniem sześciomiesięcznem. Życzący sobie wypożyczyć summę tę w całości lub w częściach, złożą prośby swoje z dowodami bezpieczenstwa hypotecznego w ciągu miesiąca jednego od daty dzisieyszéj w biórze Wydziału Doch: Publ: i Skarbu lub na ręce Sekretarza Kommissyi.

Kraków 15 Czerwca 1835 r.

Senator Prezydujący
HALLER.

Sekretarz Kommis: Emerytalnéj
Józef Strożecki
(3r.) Sędzia Trybunału.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż stosownie do wyroku Trybunału I. Inst. z dnia 6 b. m. i roku między Adamem Biron O. M. Krakowa, opiekunem małoletnich po Antoninie z Kaufmanów Mroczkowskiey pozostałych dzieci i Magdaleną z Kaufmanów Szyszkowską, wdową O. M. K. a Maryanną z Kaufmanów Kryszkierową, w assystencyi męża, zapadłego, w drodze działu po niegdy Macieju i Małgorzacie Kaufmanach małżonkach, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyę kamienica w Krakowie przy ulicy Mikołajskiey pod L. 630 położona, od południa z ulcą Mikołajską, od wschodu z domem Jana Kasiewicza, od północy z domem Zieleniewiczowej, nakoniec od zachodu z domem Miułtowskiego, granicząca pod warunkami następującemi:

1. Cena szacunkowa tey kamienicy ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 10,494 gr 23.

2. Chęć licytować mający złoży dziesiątą część summy wyrównywającej od pierwszego wywołania to jest kwotę zlp. 1049 gr. 15 tytułem vadii.

3. Otrzymujący przybicie, summę całą przy sobie zatrzyma, do nastąpić mającey klassyfikacyi i działu z obowiązkiem płace-

nia procentu po 5/100 od daty zalicytowania aż do momentu wypłat.

4. Nowo-nabywca z summy szacunkowej zaspokoi wszelkie ciężary gruntowe, to jest: podatki gdyby się jakie pokazały.

5. Przy nabytej nieruchomości jakie są widerkaufy, takie z potrąceniem z summy szacunkowey pozostaną.

6 Po ukończonej klassyfikacyi i dziale nowonabywca części przypadłe dla pełnoletnich sukcessorów natychmiast wypłaci, schedę zaś maloletnich, przy sobie do ich pełnoletności zatrzyma, z obowiązkiem, opłacania corocznie procentu 5/100 na ręce opiekuna.

7. Zadosyć czyniący nabywca tym warunkom, otrzyma dekret dziedzictwa, w razie bowiem przeciwnym, na jego szkodę pod utratą vadii, nowa licytacya ogłoszoną zostanie.

Gdyby w ciągu dni 8 po licytacyi znalazł się pretendent offiarujący ¼ część wyżey nad wylicytowany szacunek, tedy takową winien przedewszystkiem złożyć w depozyt sądowy a dopiero obok kwitu urzędu depozytowego, zgłoszenie swe w kancelaryi Trybunału uczynić ma.

Termina do licytacyi takowey ustanawiają się dwa, do przedstanowczey na dzień 19 Sierpnia, do stanowczej na dzień 18 Września 1835 roku.

Wzywają się przeto na licytacyę takową, w sali audyencyonalnej Trybunału pierwszej Inst. w gmachu pod L. 106 w Krakowie, od godziny 10 z rana swe odbywającego, wszyscy chęć licytowania mający, jako też wszyscy wierzyciele bedź prawa rzeczowe mający aby pod rygorem wyłączenia ich wierzytelności złożyli przez adwokatów produkcye swych praw na pierwszym terminie licytacyi.

Sprzedaż téj kamienicy popiera adwokat Adam Gołęberski w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej pod L. 219 zamieszkały.

Kraków d. 22 Czerwca 1834 r.

Janicki.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Notaryusz publiczny na żądanie sukcessorów wieloletnich ś. p. Anny z Materów Pacakowey do sprzedaży realności (erbpachtów) w Prądniku Białym przy Krakowie leżących upoważniony mianowicie:

a) Pałacu z officynami, ogrodem i drzewami owocowemi na własność nabytemi.

b) Austeryi z browarem i propinacyą.

c) Folwarku z gruntami i zabudowaniami.

Ogłosił w prawdzie przez pisma publiczne iż realności takowe każda w szczególności przez publiczną licytacyę od summy 12,000 złp: za złożeniem vadii 1/10 części sprzedanemi być mogą, do czego termina:

Przedstanowczy dnia 10 Czerwca 1835 r.
Stanowczy dnia 22 Czerwca 1835 r. wyznaczył.

Gdy jednak zgłosili się pretendenci z żądaniem nabycia wszystkich powyższych realności, na raz jeden, przeto stosownie do woli sukcessorów pełnoletnich ś. p. Anny z Materów Pacakowej, zgodnéj z żądaniem pretendentów, ogłaszam niniejszym iż realności powyższe razem wszystkie lub każda wszczególności, pod warunkami dawniey ogłoszonemi na sprzedaż publiczną wystawionemi będą.

1. Pierwsze wywołanie zacznie się co do wszystkich realności od summy 36,000 złp.

2. Chcący licytować złożą 1/10 część na vadium pod rygorem w dawniejszem obwieszczeniu zastrzeżonem.

3. Termin do stanowczey licytacyi na dzień 30 Czerwca 1835 r. we wtorek odłożonym został.

4. Zgoła wszystkie warunki jakie do nabycia szczególnych realności są przywiaznne, i do ogólnéj sprzedaży tychże realności zastosowane będą.

Kraków dnia 23 Czerwca 1835 r.

(3 r.) *Marcin Strzelbicki* Not: Publ.

Podpisany delegowany do sprzedaży przez publiczną licytacyę zbioru starożytnych monet, medalów i numizmatów złotych, srebrnych i bronzowych, ojczystych i obcych na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności tutejszokrajowego zostających przez Dobroczyńcę imie swe zamilczone mieć chcącego ofiarowanego, zawiadomia przez niniejsze obwieszczenie Publiczność, iż licytacya takowa rozpocznie się w dniu 15 Września 1835 r. o godzinie 3 z południa tu w Krakowie przy ulicy Sienney pod L. 53 w Sali posiedzeń Arcybractwa Miłosierdzia, i w następnych dniach zawsze po południu od godziny trzeciej popołudniowéj począwszy, kontynuowaną będzie.

Dla dostarczenia zaś bliższych wiadomości interessować mogących, umiejących cenić pamiątki podobnego rodzaju, katalogi zbioru tego w odpisach do wolnego przejrzenia znajdować się będą w Krakowie w kancellaryi podpisanego przy ulicy Grodzkiey pod L. 228/9 tudzież w księgarni P. Ambrozego Grabowskiego.

w Warszawie w księgarni P.P. Zawadzkiego i Węckiego.

w Petersburgu w Redakcyi Tygodnika.

w Poznaniu w P. Scherk księgarni.

w Kielcach u P. Adwokata Fachinetti.
w Lwowie i Tarnowie u PP. Kuhn et. Milikowski.
w Wrocławiu u PP. Korna i Schlettera.
w Berlinie w kantorze Gazety Rządowej.
w Wiedniu u W. Westenholz sprawującego interessa rzeczy pospolitey Krakowskiej.

Kraków d. 10 Czerwca 1835 r.

Malakiewicz Not. Publ.

Podpisany zawiadomia szanowną Publiczność i strony interessowane, iż kancellaryę swoją przeniósł do domu P. Willand pod N. 261 przy głównym rynku.

(4r.) Aud: *Jaroszewski* Not: Pub.

Część Nieurzędowa

Gazeta krakowska wychodzić będzie w następnem ćwierćroczu, pod témiż saméml jak dotąd warunkami. Osoby życzące utrzymywać to pismo, zechcą się zgłosić do Drukarni St. Gieszkowskiego, dla zapisania się i złożenia zwyczajnej przedpłaty. Druk, papier, wielkość i czas codziennego wyjścia Gazety zostają niezmienne; pod względem zaś wewnętrznego układu, Nowa Redakcya Gazety krakowskiey czuje się w obowiązku oswiadczyć, że najusilniejszych dołoży starań, ażeby to pismo i miejscowej potrzebie i życzeniom czytającej powszechności jak najzupełniej odpowiedzieć mogło. Przekonana, że wszelkie ze strony wydawców, zwłaszcza w rzeczach politycznej treści, uwagi, wnioski, domysly, odgadnienia, są nietylko niewłaściwe ale i bezkorzystne, że owszem konieczna i przyzwoita jest, zostawić to całkowicie zdaniu i uwadze powszechności, Redakcya najuroczyściej oświadcza że w piśmie swojém umieszczać będzie tylko same fakta, zdarzenia i wypadki, z całą rzetelną sumiennością, tak jak je zagraniczne dzienniki podadzą, bez żadnych ze swojéj strony wniosków i odgadywań. Z uwagi na właściwość podziału, Gazeta krakowska odtąd na trzy główne części rozdzielać się będzie: I. Wiadomości krajowe, *a)* Część urzędowa *b)* Cześć nieurzędowa. II. Wiadomości zagraniczne. III. Wiadomości rozmaite; w tym ostatnim oddziale znajdą miejsce wszelkie nowiny, wynalazki, odkrycia i doniesienia naukowe ogół czytających obchodzić mogące, a wszczególności, literackie, historyczne, statystyczne, handlowe, przemysłowe, lekarskie, i t. d. Obwieszczenia rządowe i doniesienia prywatne zostają jak dotąd, lecz żeby w razie znacznego ich nagromadzenia się, wiadomości polityczne i naukowe nie były zbyt szczupłe, Redakcya w każdą Sobotę wyda podwóyny, to jest arkuszowy numer Gazety. Wreszcie, wszystko cokolwiekby jeszcze powiedzieć tu należało, w prowadzeniu pracy, samo się z siebie wywinie.

Trzeci zeszyt powszechnego pamiętnika nauk i umiejętności za miesiąc Czerwiec wyszedł z druku. Zawiera w sobie następujące przedmioty: Rzecz 1. Nowa epoka poezyi polskiej, (angielszczyzna i niemczyzna.) 2 Charakter historycznego romansu w XIX wieku. 3. Sławiańszczyzna. Sławianie w Węgrzech. 4. Podróż po Ukrainie. 5. Przegląd ludności wszystkich narodów kuli ziemskiéj *a)* podług początku narodowego, *b)* podług wyznań. 6. Uwagi nad niektóremi wyrazami lekarskiémi. 7. Kilka słów o machinach parowych, a w szczególności o ulepszeniach przez Samuela Halla zaprowadzonych. 8. Kronika literacka. 1) Nauki historyczne i historya w Niemczech w r. 1834, 2) przegląd nowoczesnéj literatury francuzkiéj. 9. Rozmaitości. O francuzczyznie w Polsce, wiadomości naukowe, literackie, historyczne, statystyczne, przemysłowe, lékarskie i t. d. — Na tym zeszycie, kończy się oddział piérwszego ćwierćrocza Powszechnego pamiętnika nauk i umiejętności; pismo to, wychodzić będzie nadal pod témiż saméml, jak dotąd warunkami. Osoby życzące utrzymywać to pismo, zechcą się zgłosić (w Krakowie) do Redakcyi Powszechnego Pamiętnika Nauk i Umiejętności, albo do drukarni St. Gieszkowskiego, lub téż do księgarni D. E. Friedleina, gdzie także Redakcya przyjmuje listy i pisma franco nadsélane. Dzienniki i wszelkie pisma czasowe polskie, czeskie, rossyjskie i inne sławiańskie, mogą być zamieniane na Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności.

Miasto nasze w tym roku, wiele pod względem ozdoby, wygody i porządku zyskało. Niema prawie ulicy, przy któréjby dom jaki odnowionym lub upiększonym nie został. Budowa fundamentów nowego szpitalu na Wesołéj, szybko postępuje; istotnie nie można było właściwszego dla chorych wynaleść miejsca; wzgórze wyniosłe, powietrze czyste i suche, widoki do okoła przepyszne. Piękny domek P. Steinkellera przy plantach, prawie już jest na ukończeniu. Most kamienny naprzeciw ogrodu Krzyżanowskiego bardzo gustowny. Kanały miejskie od niepamiętnych czasów, z wielkim nakładem na nowo odbudowane zostały; około zam-

ku, pod okiem P. Straszewskiego, na miejscu zwalisk wznoszą się nowe, okazałe planty; obecnie układają bardzo wygodne chodniki na ulicy Brackiéj, które się z czasem po całém mieście rozciągnąć mają; na ulicy zaś Floryańskiéj rozpoczęto bruk z granitowego kamienia; życzyćby należało, żeby wszystkie bruki stare, w największéj części okropnie poniszczone, jak np. na Kazimierzu, nowémi zastąpione zostały. Właściciele powozów, błogosławiliby to przedsięwzięciu.

Wiadomości nadeszłe z zagranic o nadzwyczajnych powodziach, przeraziły mieszkańców nadwiślańskich Krakowa. Wiadomo albowiem, że od jakiegoś czasu, a mianowicie od zjawienia się w wielkiéj ilości różnych ryb morskich w Wiśle, lud zapowiada wielkie powodzie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Warszawa 23 *Czerwca.* Doszła tu wiadomość, że w Galicyi w tych dniach rostała się z tam światem z Hrabiów *Flemingów* księżna Izabella Czartoryska, żona Jenerała ziem Podolskich, przeżywszy przeszło lat 90. Opis szczegółowy jéj życia wkrótce będzie ogłoszony.

Dnia 21 *Czerwca.* Zawczoray skończył się tegoroczny targ na wełnę. W ogóle przywieziono jéj 13,000 cetnarów, a zatem więcéj niż w latach poprzednich. Cena wełny była tego roku nieco niższa od dawniejszéj, mianowicie płacono za cetnar wełny ordynaryjnéj 50 do 65 tal:, średniéj 80 do 95, cienkiéj 100 do 115, jednakże za najcieńszą dawano i 120 talarów. Pomiędzy kupcami z zagranicy uważano kilku z Anglii, Berlina, Szczecina i Wrocławia.

Wilno. Ces.-wileńska medyko-chirurg. akademija, wzywa uczonych tak krajowców jak i zagranicznych do zajęcia katedry zwyczajnego publicznego professora *ogólnéj weterynaryjnéj nauki*, a wszczególności *zewnętrznéj* (Zoochirurgia). Pensya 5,000 rubli assygnacyjnych i mieszkanie.

Londyn 12 *Czerwca.* Wnosząc z teraźniejszego stanu targów zbożowych w Ameryce i Anglii, zdaje się że w tym roku Anglia do Ameryki zboże wyprowadzać będzie, okoliczność ta jeśli nastąpi byłaby bezprzykładną. W Ameryce cena zboża istotnie bardzo się podnosi, w Anglii zaś spada. Czyli to podnoszenie się z jednéj, a zniżenie się z drugiej tak jest znaczne, że wywóz z Anglii do Ameryki zboża będzie korzystnym, niema pewności, jednakże dają się już postrzegać wielkie poruszenia między właścicielami zboża. Skutkiem zimna które panowało w ciągu wiosny, niespodziewają się w stanach zjednoczonych w tym roku korzystnego źniwa.

Dnia 13 *Czerwca.* W dniu dzisiéjszym najęto już kilka wielkich parowych okrętów dla przewiezienia wojska z Irlandyi do Hiszpanii. Oświadczenia się za dostawianiem broni i potrzeb wojennych po zniżonéj cenie i na kredyt, nieoznaczając czasu wypłaty, są bardzo liczne, nawet do pomocy pieniężnéj było wielu gotowych. Był zamiar utworzyć publiczne stowarzyszenie, celem zbierania składek na tę wyprawę, lecz się okazało że znajdujące się już zasoby są dostateczne. Admirał Napier chce także udać się do Hiszpanii. Jenerał Bacon ma objąć dowództwo kawaleryi. P. Fergus O'Connor udaje się natychmiast do Irlandyi dla zbierania ochotników.

W dniu 9 bm. wypłynął z Tower Okręt Mina, pod rozkazami kapitana Mason, naładowany samą bronią dla Milicyi południowéj hiszpanii w Cartageny, w krótce wypłynie więcéj podobnych ładunków z bronią.

Dnia 15 *Czerwca.* Na dzisiéjszem Izby wyższéj posiedzeniu Mar: Londonderry żądał objaśnienia, jaka konieczność spowodowała radę tajną królestwa, do uczynienia odezwy względnie formacyi legijonów na rzecz królowéj hiszpańskiéj. Na co lord Melbourne wyraźnie oświadczył, iż uchwała Rady tajnéj z d. 10 Czerwca, nastąpiła po dokładném zastanowieniu się jéj członków, w skutek przedstawień posła hiszpańskiego, że więc mylnie sądzą ci, którym się zdaje że rząd angielski nieproszony, narzuca się z pomocą Hiszpanii. G. P. S.

Na temże posiedzieniu Izby niższéj d. 10 Czerwca udzieloną została odpowiedź króla, na przedstawione żądanie aby Rząd przystąpił do układów z innemi państwami, celem zupełnego zniesienia handlu niewolnikami. Odpowiedź króla zawiadamia że już z wielu państwami zawarte są umowy a z innemi rozpoczęte, i jest nadzieja że w krótce pomyślnie ukończone zostaną.

Gazeta Morning Chronicle uważa Interwencyę w Sprawie hiszpańskiéj za bezkorzystną i całkiem niepotrzebną, zwłaszcza gdy ani Naród ani Rząd jeszcze jéj od obcych mocarstw nie żądał. »Otwarcie powiedzieć możemy» mówi wspomnione pismo »przejęci szczerą życzliwością dla narodu hiszpańskiego, że wdania się obcych mocarstw w sprawy jego, a tém więcéj żądanie interwencyi uważamy za krok niezgodny z powagą narodu i nadziejami przyszłego szczęścia. Hiszpanie jeżeli nie chcą dłużéj patrzeć na okropności wojny domowéj, niechże ją sami zakończą. Bo i któż zapewni że potomkowie D. Carlosa obcą przemocą zmuszonego do odstąpienia domagań się swoich, po upływie wieków nie wystąpią znowu z prawami. Gdyby istotnie przyszło do Interwencyi, słusznie możnaby powiedzieć że Francya narzuciła Hiszpanom królowę i konstytucyę, i być może iż zaledwoby obce wojska opuściły Hiszpaniję na nowoby wybuchnął pożar domowéj wojny, a zapewnie z nierównie większą zawziętością. Jeszcze mocniéj mówi Morning Herald przeciwko wszelkiéj interwencyi obcych mocarstw, uwagi swoje kończy temi słowy: »Jeżeli już mamy koniecznie wplątać się w wojnę działajmyż przynajmniéj z korzyścią dla Anglii, ale wdając się w wojnę o następstwo Tronu Hiszpańskiego, nie odniesiemy, jako naród, ani chwały ani korzyści; wojna albowiem jest tego rodzaju że ją Hiszpanie sami zakończyć powinni. Każdy inny srodek zakończenia téj wojny, sprowadziłby tylko gwałtowne domowe wzruszenia a może i wojnę Europejską.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu dwunastym Czerwca, na zapytanie jednego z członków, czyli wiadomo jest Sekretarzowi spraw zagranicznych, jak stoją układy, między Hiszpaniją i południowemi osadami Amerykańskiemi, odpowiedział Lord Palmerston, że w prawdzie rząd angielski starał się usilnie aby niepodległość tych państw przez Hiszpaniję, uznaną została, że ma nawet zapewnieie nadzieję że w krótce do zgody przyjdzie, że jednak zapytujący członek jest w błędzie, jeżeli mniema, iż jakiekolwiek układy pod wpływem rządu angielskiego miały miejsce, i dla tego nie może dogodzić żądaniu co do bliższego wyjaśnienia układów. Anglija chętnieby podała rękę, gdyby jéj wpływu żądano, lecz że to dotąd ani pośrednik ani bezpośrednio jeszcze nie nastąpiło; wszystkie więc układy zachodzą jedynie i wyłącznie między Jenerałem Soubelette i rządem hiszpańskim.

Paryż 11 *Czerwca.* W dzienniku *Temps* czytamy: Nadeszła już chwila stanowczego rozstrzygnienia pytania, jaki los czeka oskarżonych, którzy nieuznając prawności sądu wszelkiéj się zrzekli obrony. Wczoraj rano długo się naradzali parowie w mieszkaniu wielkiego Referendarza. Większość niechce odstąpić od raz wyrzeczonego postanowienia, nawet Pan Villemain oświadczył że cofać się nie można. Po takich rozumowaniach zabrał głos P. Portalis i proponował eby oskarżonych zasądzić in *contumaciam.* Lecz któż zdoła pojąć prawność podobnego wyroku po czternastomiesięcznem więzieniu! Część parów rzecz jaśniéj widząca wprost odmówiła udziału w wyroku. Do tych należy Tripier i Zangiacomi. Mniejszość zaś obstaje przy zdaniu, że gwałtu niemożna oskarżonym wyrządzać, że tych tylko sądzić należy, którzy byli obecni obradom, że nakoniec wyrok co do reszty oskarżonych należy zawiesić do przyszłorocznego posiedzenia, a tym czasem Izbie deputowanych przedłożyć prawo względem postępowania sądu parów. Spodziewa-

ją się że mniejszość sądu się usunie jeżeli inne środki przedsięwzięte zostaną. (*G. P. S.*)

Dnia 12 *Czerwca.* Journal de Debats pisze, zdaje się że izba parów wyda wyrok tylko względem tych 25 oskarżonych, którzy bez oporu stawają w sądzie, sprawa innych ma być odłożoną do przyszłorocznego posiedzenia.

Dnia 14 *Czerwca.* Xiąże Talleyrand wyjedzie w tych dniach do swego zamku Pont de Sains, przy Avesnes. Wyjazd ten wstrzymywały dotąd narady dotyczące spraw hiszpańskich.

Głoszą że naypierwszy korpus posiłkowy do Hiszpanii, składać się będzie z Legii cudzoziemskiéj w Algierze obecnie zostającéj, którą Francya Hiszpanii odstępuje, i z legii Belgijskiéj, w ogóle z 10,000 ludzi. Korpusem tym ma dowodzić jakiś jenerał Francuzki, którego nazwiska jeszcze nie wymieniają.

Gazeta Pruska Stanu (z ostatniej poczty), umieściła list z Toulonu z d. 9 b. m. który brzmi następnie: wszystkie okręta przewozowe znajdujące się w naszym porcie otrzymały rozkaz do gotowości pod żagle. Znajdują się tu okręty: *Rhone. Agathe*, *Fortune*, *Duranc i Finisterre*, które razem mogą wziąść na pokład 2000 ludzi. Dwa nasze liniowe okręta zabrały już 1,400 ludzi, w dwóch przeto przewozach może 5,000 wynosząca Legja cudzoziemska ma stanąć na ziemi hiszpańskiéj. Okręty *Nestor i Triton* jak nas zapewniają, wysadziły już na ląd dwa batalijony Legii cudzoziemskiej przy Balearyiskich wyspach, które załoga hiszpańska wziąwszy na pokład zawiozła do Hiszpanii. Okręty *Dugneone i Jphigenia* mają również być użyte do przewozu wojska. GPS

Hollandya. Z rapportów marynarki okazuje się iż siła zbrojna morska Hollandyi, składa się dzisiaj: z 2 okrętów linijowych od 84, 6ciu od 74, 1go o 61, 3ech od 60, 16tu okrętów od 44, 7miu od 32, 12stu od 28, 4ch od 20. 9ciu od 18, 4ch od 14, 1go o 12, i 3ch od 8 dział, ze czterech statków parowych i 6 okrętów przewozowych zbrojnych.

Rzym Według rządowego kalendarzyka dwór rzymski liczy teraz 55 kardynałów, z których najstarszy ma lat 83, najmłodszy 38. Papież sam jest w 70 roku życia, w całém pod rządem jego chrześcijaństwie znajduje się 12 stolic patryarchalnych, z których 3 wakuje, i 671 biskupstw, z których podobnież wielka liczba jest wakującą. Teraźniejszy Papież ustanowił 6 nowych biskupstw: jedno w Belgii jedno w Indjach zachodnich, dwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnéj i dwa w królestwie Neapolitańskiem.

Stany ziednoczone. Gazeta Sun czyni następujące uwagi o konstytucyi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnéj, ze względu na dzisiejsze ich nieporozumienia z Francyą:» Doroczne zgromadzenie się kongressu przy pada pierwszego poniedziałku w Grudniu b..r. lecz prezydent ma prawo zwołania go i wcześniéj, w nadzwyczajnéj potrzebie. Członkowie ich obierani są na dwa lata, a wybory odbywają się w jesieni na rok jeden przed czasem w którym termin ich urzędowania upływa, to jest ostatniéj jesieni przed 3cim Marca na dniu zamknięcia wtoréj sesyi każdego kongressu. Czteroletni zakres na który jenerał Jackson został ostatnią razą obrany kończy się dopiero 3 Marca 1837 r. Stany przystają do obioru jego następcy w Grudniu 1836, i wypadek tych wyborów przełożony zostanie pod rozwagę kongressu w Lutym następującego roku, a szczęśliwy kandydat wejdzie w urzędowanie 4 Marca.— Co się tyczy teraźniejszych trudności z Francyą, tedy te tak są nieznaczące jak i poselstwo prezydenta, i z obu stron by żałowano jeśliby dwa kraje związane dawną przyjaźnią i interesem wytoczyć sobie miały wojnę, z powodu błahych nieporozumień i mało znaczących zatargów.»

Według wiadomości ze Stanów zjednoczonych, publicyści tameczni zawczasu już upatrują kandydatów na urząd nowego prezydenta. Liczą już ich sześciu. Trzéj należą do stronnictwa samegoż P. Jackson, a a mianowicie: PP. Van Buren z Noweg Yroku; Hugh L. White sędzia z Tenesée, i jenerał Harrison. Kandydatami stronnictwa przeciwnego są: PP. John M'Lacan, sędzia z Ohio; Daniel Webster, senator z Massachusset i P. H. Claj, z kentucky. Schwytanie na morzu przez anglików transportu 73 niewolników, wiezionych do Charlestown, sprawiło wielkie wrażenie w stanach południowych. *Courier*, gazeta wychodząca we wspomnionem mieście, wzywa rząd do upomnienia się o zadość-uczynienie z powodu téj krzywdy, banderze Stanów Zjednoczonyh wyrządzonéj.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Literatura polska coraz większego nabywa rozgłosu w Niemczech. Staraniem Julijusza Meldelsona wychodzi w Heildelbergu *Parnas polski*, mieszczący przekłady poetów naszych. Taki sam cel jest wydawanego w Stuttgardzie przez Wernera pisma, pod tytułem *Swiatła północne*.

W biblijotece narodowéj w Paryżu znajduje się rękopismo ze 133 kart in folio złożone, do dziejów polskich należące, pod napisem: *Instructio Legationis a sacra regiea Majestatea Poloniae ad serenissimum regem Daniae, dominum Fredericum secundum, generosis Petro Kleczewski et Joanni Demetrio Solikowski, secretaris, et Mtis ejusdem oratoribus. Data Varsovie* 1568 XIII octobris. Rękopismo to zawiera wiele instrukcyi i listów Zygmunta Augusta Króla Pols: do swych posłów w Danii (z których Jan Dymitr Solikowski był późniéj arcybiskupem Lwowskim) wraz z odpowiedzią Fryderyka II. Instrukcye te i listy nie były nigdy drukiem ogłoszone ani ich dziejopisarze mieli w ręku pisząc historyę Polski, Danii i Szwecyi w czasie wojny prowadzonéj przez te trzy mocarstwa w r. 1563 a zakończonéj pokojem zawartym w Szczecinie r. 1570. P. Karalis pierwszy zwrócił uwagę uczonych na to ważne pismo, dawszy krótki onegoż opis w dziele: Notices et Extraits de la bibliotheque nationale à Paris (tom V. od stron: 85 do 100.)

Ostatni zeszyt wychodzącego w Petersburgu »Dziennika ministerstwa oświecenia» zawiera nader ciekawą wiadomość o pracach naukowych, dokonanych, dokonywających się, lub rozpoczętych przez nauczycieli publicznych w rozmaitych zakładach, zostających pod wiedzą ministerstwa oświecenia. Wiadomość ta powziętą została ze sprawozdań 1833 roku. Dowiadujmy się z niéj, że pan Artemowski Hulak, professor historyi w Charkowskim uniwersytecie, przekłada na język rossyjski *Historyę polską Naruszewicza*; pan Prawicki adjunkt uniwersytetu charkowskiego, Naukę o atmosforze z dzieła »kurs fizyki przez Drzewińskiego, Wilno 1833;» a pan Kurbanowicz, nauczyciel języka polskiego w instytucie pedagogicznym w Petersburgu, ukończył *Polską grammatykę*, któréj część analityczna drukowała się w Wilnie.

Professor Gerstner z Wiednia, przejechawszy część Rossyi, znajduje się teraz w Petersburgu. Podaje on projekt do zaprowadzenia kolei żelaznéj między tą stolicą a Moskwą; jednakże bardzo kosztowna naprawa kolei i w wielkich massach spadające sniegi, stanowią ważną przeszkodę w wykonaniu tego dzieła.

W domesieniach, handlu solą w Rydze czytamy że coraz zmniejsza się odbyt soli zagranicznéj, a powiększka się krajowéj lecz oprócz tego, inne jeszcze działają przyczyny. Dawniéj sam wieśniacy przywozili do miasta swoje płody i brali sól z innemi artykułami: teraz handel produktami wiejskiemi, cały prawie przeszedł w ręce żydów, a ci wiozą sól na prowincyę w ówczas tylko, kiedy ją mogą przedać korzystnie. Okoli-

czność ta nie tylko szkodliwie działa na handel Rygski solą, lecz nadto regularnemu dowozowi do prowincyi przeszkadza, z czego niekiedy wynika niedostatek i drożyzna nieraz możeumyślnie przez samych zakupujących sprawiana.

W roku 1834 w 261 transportach na 3818 wozach przybyło z Rossyi do Brodów rozmaitego ładunku 10,5123 pudów, wartości 6,177,739 ru: as; w tej liczbie z Moskwy za 2,125,700 r.; z Berdyczewa za 1,859,958 r.; z Niżnego Nowogorodu za 831,640 r.; z Rylska w Kurskiej gubernii za 545,518 r., z Płaskowa w Twerskiej gubernii za 295,760 r. z Radziwiłowa za 146,788 rbl. W roku poprzednim było transportów 327 na 5168 wozach, ładunku 143,187 pud. wartości na 6,721,993 rubli. Na powrót wywieziono z Brodów w roku 1834 kos 18,415 pud., wartości 736,000 r., w 1833 roku 20,748 pud. wartości 780,460 rubli.

W rozprawie doktora Tentzel, przesłanej akademii umiejętności w Monachium, podana jest długość i krótkość dni w rozmaitych miejscach Europy. w Berlinie i Londynie trwa dzień najdłużej 16 i ½, najkrócej 7 ½ godziny, w Hamburgu, Gdańsku i Szczecinie najdłuższy 17, najkrótszy 7 godzin; w Petersburgu i Tobolsku najdłuższy 19, najkrótszy 5 godzin; w Tornea najdłuższy 21 i ½, najkrótszy 5 godzin, w Archangelu i na brzegach Grenlandyi najdłuższy 20 a najkrótszy 4 godzin; w Wardohus (w Norwegii) trwa nieprzerwanie dzień od 21 maja aż do 22 lipca, a na górach wschodniej Grönlandi trwa najdłużej dzień 3 ½ miesiąca.

Szczególne zjawisko zajmuje teraz Paryżanów. Frankoni w swoim Cyrku Olimpijskim ma klacz nazwiskiem Biała, bardzo pojętną, zwrotną i cierpliwą. Od niejakiego czasu popisuje się ona w wspomnionym cyrku: bije się z swym panem na szpady, walcuje tak pięknie jak Fanny Elster, i strzela z dział z tak zimną krwią, jak stary artylerzysta. Lecz czego się po talencie Frankoniego nigdy nie spodziewano, aby konia mógł nauczyć i co się zdaje niepodobném do wiary a jest największą sztuką, którą ta klacz pokazuje: że na w schody wysokie stóp 20, wchodzi i zstępuje tyłem. Frankoni więcéj zyska na téj klaczy białéj, jak Boildieu na sławnéj operze: »Biała dama.»

Do szczególnych osobliwości Morei należy las skamieniały. Wielu podróżnych zwiedzało wodospad koło Nawarynu, ale nie wielu chciało się trudzić na górę, z której on spada i podziwiać się nad olbrzymiemi skamieniałemi pniami drzew, które przewyższają swym ogromem wszelką wegetacyę naszego czasu, a leżąc jedne na drugich, jak szkielety przedpotowego lasu, zmuszają duszę patrzącego do myślenia o nieznajomych czasach przeszłości. Tam, gdzie potok górski w głębią się rzuca, stoi duże, niezmiernie stare drzewo, wydrążone ogniami pastuszków. którzy w drzewie tém, na krawędzi przpaści, ośmielają się spać w chłodnych nocach zimowych. Byłem także na téj wspaniałéj widowni (pisze pewien podróżnik) lecz chcąc wzrok w przepaść zapuścić, musiałem się trzymać gałęzi, by nie dostać zawrotu głowy. Woda, łamiąc się kilkakrotnie, spada nareszcie prostopadle z wysokości stóp 150 po skale, którą gladzi i wydrąża, a potém toczy się doliną, upływając do morza. Ten górski potok płynie przez las skamieniały. Woda jego posiada w istocie własność skamieniania, lecz trudno pojąć, jakim sposobem po tak dużéj przestrzeni rozlać się mogla i dosięgnąć do tak rozmaitéj wysokości. Spadając przez las wydaje ton dziwny, podobny do nadprzyrodzonggo głosu, który zdając się pochodzić gdzieś z bardzo wysoka, samotnego wędrowca myślami o innym świecie napełnia.

Doniesienie.

W Poniedziałek z powodu uroczystego święta Gazeta niewyjdzie.